

Strajk metalowców w zachodnich częściach Niemiec. W pierwszych dniach września zastrajkowało w zakładach metalowych na terenie południowej Hesji około 60.000 metalowców, domagających się podniesienia zarobków co najmniej o 12 fenigów na godzinę — a w następnych dniach strajk się rozszerzył, tak iż liczba strajkujących doszła do 100.000 osób, a nawet nieco więcej.

Wielkie zakłady Opel sprawiały wrazenie wymarłych, gdyż 20.000 robotników i urzędników, solidaryzując się z heskimi metalowcami, porzuciło pracę.

W Kassel pełnomocnicy amerykańskich władz okupacyjnych bezskutecznie ingerowali, doradzając zaprzestania strajku. Zaznaczyć warto, że w Kassel znajdują się wielkie zakłady budowy lokomotyw, które każdej chwili przestawić mogą produkcję na cele zbrojeniowe.

O wielkiej popularności ruchu strajkowego świadczy zawiązanie się komitetów, przeprowadzających zbiórki na rzecz robotników, którzy przystąpili do strajku.

Zachodnio-niemiecki kryzys węgla. Przedstawiciel rządu krajowego

Szlezwik-Holsztynu dr Sureth oświadczył, iż od 1 lipca rb. przemysł tamtejszy otrzymuje tylko połowę minimalnego zapotrzebowania węgla, ale zakłady pracujące na cele zbrojeniowe dostają węgiel bez ograniczeń.

Dr Sureth widzi przyczynę tej przykrew sytuacji w wysokim zapotrzebowaniu na węgiel wojsk okupacyjnych stacjonowanych w zachodnich częściach kraju, poza tym wysoki kontyngent eksportowy przyczynia się do braku węgla na potrzeby ludności miejscowej. Nie wiadomo, czy elektrownie i gazownie będą mogły być całkowicie zaopatrzone w węgiel, istnieje też obawa ograniczenia produkcji w przemyśle, a nawet zamykania niektórych zakładów, co spowoduje liczne zwolnienia z pracy. Przemysł tekstylny zachodnich Niemiec otrzymał w sierpniu tylko $\frac{1}{5}$ potrzebnego mu węgla, a widoki na następne miesiące są jeszcze gorsze. Według wiadomości prasowych, kontrolowanych przez Brytyjczyków, wydobycie węgla kamiennego w ostatnim tygodniu sierpnia obniżyło się w kopalniach zachodnio-niemieckich o ok. 40.000 ton.

Michał Zakrzewski

ŻYCIE KULTURALNE

Przywódcy Kościoła ewangelickiego w Niemczech zachodnich za jednością Niemiec. Na zgromadzeniu ewangelików w Dortmundzie przemawiał prezes ewangelickiego Kościoła Westfalii, D. Wilms oświadczając w referacie, zatytułowanym: „Czy zgadzamy się jeszcze z oświadczeniem Kościoła w sprawie pokoju i co możemy w tym kierunku robić?“, co następuje: „W rozstrzygnięciu życiowo ważnego problemu wojny i pokoju należy odnieść się do opinii ludności Niemiec zachodnich“. Podkreślił on, że ludność niemiecka nie upoważniła ani rządu

w Bonn, ani Bundestagu do powzięcia decyzji w kwestii remilitaryzacji: „Gdy odbywały się wybory do Bundestagu, powiedział dosłownie prezes Wilms, ludność zachodnio-niemiecka udawała się do urn wyborczych w przeświadczeniu, że idea militarystyki została ostatecznie pogrzebana i że Niemcy po wsze czasy pozostaną rozbrojone“.

Prezes ewangelickiego Kościoła Westfalii ostro krytykował prasę zachodnio-niemiecką mówiąc, iż chciałaby ona, aby duch militarystyki ponownie opanował ludność zachodnio-

niemiecką. Dla osądu jednak niesamodzielności tej prasy, powiedział mówca, nie jest pozbawiony znaczenia fakt, iż amerykański Wysoki Komisarz Mc Cloy przeznaczył gazetom zachodnio-niemieckim do dyspozycji sumę 50 milionów marek. Prezes Wilms zakończył swoje wywody apelem do chrześcijan miasta Dortmundu o natychmiastowe kierowanie listów do Ehlersa, prezydenta parlamentu w Bonn, i o zaprotestowanie w nich przeciwko wszelkiej remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przeciwko wciąganiu ich w jakikolwiek bądź system militarny.

Przewodniczący Rady Bratniej ewangelickiego Kościoła Niemiec, duszpasterz akademicki, pastor H. Mochalski oświadczył w referacie pt. „Czy znowu zbrojenia i wojna?\": „Póki będzie mógł być tylko wówczas zachowany, gdy dojdzie do rozmowy ogólnoniemieckiej“. Wobec znanego zaś wezwania Izby Ludowej NRD pastor Mochalski zajął stanowisko w następujących słowach: „Oferta ta dotyczy każdego z nas. Tym łatwiej jest nam ją przyjąć, iż Grotewohl wykonał wszystkie warunki rządu związkowego“.

Pastor Mochalski wezwał wszystkich młodych chrześcijan, ażeby natychmiast weszli w styczność z matkami roczników 1930 do 1932. Młodzi chrześcijanie muszą matki te poprzeć w ich woli niedopuszczenia do ponownego wciągnięcia ich synów do wojny. „Powinniśmy postarać się, powiedział pastor Mochalski, by chłopcy ci odmówili udziału w służbie wojskowej“.

Pastor Mochalski dowodził na podstawie urzędowych danych liczbowych, iż 50% wszystkich dotychczasowych inwestycji przypadło w udziale przemysłowi wojennemu, a tylko 20% budownictwu mieszkaniowemu. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich dysproporcję tę jeszcze bardziej zaostrzy. Siłą rzeczy pociągnie to

za sobą fatalne następstwa dla całej ludności zachodnio-niemieckiej, ponieważ już teraz 62% wszystkich mieszkańców, żyjących z pracy najemnej, musi w Niemczech zachodnich żyć poniżej minimalnych wymogów egzystencji.

— A oto dalszy dowód opowiedzenia się przywódców Kościoła ewangelickiego w Niemczech zachodnich za pokojem. Odbywający się w październiku w Monachium „Tydzień ewangelicki“ zamienił się pod koniec obrad w wielką manifestację pokojową. Na publicznym zgromadzeniu, zamykającym Tydzień, pastor Joachim Braun wezwał wszystkich wychowawców, rodziców, przedstawicieli władz i posłów zachodnio-niemieckich, aby się przyczynili do umocnienia w umysłach młodzieży idei pokoju. Pastor powiedział: „Życie można tylko wtedy, kiedy jest pokój. Pokój przychodzi tylko wtedy, gdy jest on już w naszych sercach. Nie powinniśmy żyć między jedną wojną a drugą, w ciągłym strachu i niepewności wobec tego, co się może wydarzyć, lecz w pokoju, w pokoju ze sobą i ze światem“.

Nowi laureaci Nagrody Narodowej w NRD. Nagrodę pierwszej klasy w zakresie sztuki i literatury otrzymali: Martin Andersen Nexö, Anna Seghers i Bertold Brecht, w zakresie nauki i techniki: prof. dr Walter Stoeckel, prof. dr Carl Arthur Scheunert, prof. dr Erich Rammner, prof. dr Georg Bilkenroth i prof. dr Carl Brockelmann. Nagrodę zbiorową otrzymali: prof. Roehrer, prof. Gottfried Pyl, Hubert Moehlmann, dr Kurt Dedie, dr Kurt Potel i dr Herbert Bindrich.

Nagrodę Narodową drugiej klasy otrzymali w zakresie sztuki i literatury: Wolfgang Staudte, Ottmar Gerster, Walter Felsenstein, Hubert Ermisch a zbiorową: Wolfgang Langhoff,

Harry Hindemith, Lotte Loebinger i Willi A. Kleinau. W zakresie nauki i techniki: Hans Kuehl, Hans Fruehauf, Albert Norden, zbiorową: Johannes Nelles, Friedrich Moll, Carl-August Schumacher, Franz Johné i Heinrich Sodomann, a dalej: Robert Rompe, Franz Vettel, Fritz Oberdorf, Rudolf Schick, Hans Lembke, Ludwig Binder, Karl Lohmann i Arthur Baumgarten.

Nagrodę Narodową trzeciej klasy otrzymali w zakresie sztuki i literatury m. i.: Werner Peters, Peter Huchel, Eduard Claudius i Wilhelm Fiedler. W zakresie nauki i techniki m. in.: Otto Brandau, Max Schneider i Johannes Dobberstein.

Nie od rzeczy będzie podać tu krótkie informacje o tegorocznych laureatach. A więc Martin Andersen Nexö jest znanym duńskim pisarzem, który przeniósł się niedawno do Niemiec i zamieszkał w Dreźnie. Dzieło jego ściśle związane jest z walką klasy robotniczej o ludzkie warunki jej bytu. W wielkich realistycznych utworach, przenikniętych na wskroś postawą humanistyczną, Martin Andersen Nexö wystąpił jako rzecznik prawdziwych życiowych interesów narodu niemieckiego, a tym samym wniósł poważny wkład do walki o utrzymanie pokoju. Anna Seghers jest jedną z najznakomitszych osobistości literatury niemieckiej. Spośród dzieł jej wyróżniają się szczególnie silnym realizmem powieści: „Siódmy krzyż“, „Ratunek“, „Tranzyt“, „Wycieczka umarłej dziewczyny“ i „Linia“. Bertold Brecht jest jednym z największych współczesnych pisarzy niemieckich. Takie jego utwory, jak: „Sonety sventborskie“, „Do moich rodaków“, „Krucjata dzieci“ oraz „Wolność i demokracja“, oraz wiele innych dzieł jego odgrywają nieomalą rolę w walce o pokój i postęp oraz o szczęśliwą przyszłość ludzkości. Wolfgang Staudte należy do najwybitniejszych przed-

stawicieli niemieckiej postępowej twórczości filmowej. Przyczynił się w dużej mierze do odnowienia filmu niemieckiego w latach powojennych wyposażając go zarówno w odpowiednią zawartość ideologiczną, jak i w niepospolitą formę artystyczną. Jako reżyser filmu „Untertan“ (Poddany) przyczynił się we wzorowy artystyczny sposób do zdemaskowania junkierskiego, prusko-niemieckiego militarizmu. Film „Untertan“ opracowany na podstawie noszącej ten sam tytuł powieści Heinricha Manna odznaczony został na IV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovyh Varach „Nagrodą walki o postęp społeczny“. Ottmar Gerster, kompozytor weimarski, dyrektor wyższej szkoły muzycznej w Weimarze, członek Niemieckiej Akademii Sztuk Pięknych, zdobył jako kompozytor sławę międzynarodową. Swoimi utworami w rodzaju „Tocciata na wielką orkiestrę“ i „Kantata na cześć kombinatu hutniczego „Wschód“ przyczynił się skutecznie do rozwoju realistycznej muzyki w Niemczech. Walter Felsenstein, dyrektor Opery Komicznej w Berlinie, otrzymał nagrodę za wybitne sukcesy osiągnięte na tym właśnie stanowisku, szczególnie za inscenizację opery „Wolny strzelec“ Webera, będącej jednym z najlepszych osiągnięć zespołów ubiegłego roku. Peter Huchel, pisarz, wydawca czasopisma „Sinn und Form“, jest cenionym lirykiem niemieckim, który twórczością swą wzbogacił nową niemiecką lirykę, zwłaszcza pełnymi poezji obrazami natury i życia. Eduard Claudius, pisarz berliński, powieścią „Ludzie po naszej stronie“ dowiódł, iż z powodzeniem kroczy drogą artystycznego wyrażania problemów odbudowy demokratycznej i walki o pokój.

Zmarł Bernhard Kellermann. Jeden z czołowych demokratycznych pisarzy niemieckich, współzałożyciel

Związku Kulturalnego dla Demokratycznej Odbudowy Niemiec, Bernhard Kellermann zmarł w Berlinie. Popularnym uczyniła go zwłaszcza utopijna powieść „Tunel“, której pełne znaczenie zrozumiano dopiero w Związku Radzieckim. Powieść ta, która ukazała w prawdziwym świetle monopolistów amerykańskich, pojawiła się w przekładzie w Związku Radzieckim po wielkim zwycięstwie Rewolucji Październikowej i za jednym zamachem uczyniła Kellermanna jednym z najbardziej ulubionych pisarzy ludności radzieckiej.

„Biblioteka postępowych pisarzy niemieckich“. Na mocy specjalnego rozporządzenia rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej powołana została do życia „Biblioteka Postępowych Pisarzy Niemieckich“, przeznaczona dla aktywistów i dla ludzi pracy w NRD. Jak dotąd objęła ona m. in. następujące dzieła: Johanna R. Bechera „Człowiek naszych czasów w swoich poezjach“, zbiór najlepszych wierszy najwybitniejszego poety demokratycznych Niemiec; Bertolda Brechta „Sto wierszy“, wybór utworów poetyckich Brechta napisanych na przestrzeni ubiegłych lat trzydziestu; powieść Willi Bredela „Ojcowie“, przedstawiającą budzenie się niemieckiej klasy robotniczej od Komuny paryskiej aż do tragicznych wypadków r. 1914. Dalej Biblioteka zawiera: „Opowiadania“ Eduarda Claudiusa, „Zwycięstwo“ Liona Feuchtwangera, „Czas wspólnoty“, powieść Stephana Hermlina, „Taniec śmierci“, ostatnią powieść Bernharda Kellermanna, reportaż Egona Erwina Kische „Lądowanie w Australii“, powieść Heinricha Manna „Poddany“, powieść Hansa Marchwitz „Moja młodość“, powieść Jana Petersena „Nasza ulica“, powieść Ludwiga Renn „Wojna — czasy powojenne“, powieść Adama Scharrera „Krety“, powieść Anny

Seghers „Siódmy krzyż“, powieść Bodo Uhsego „Porucznik Bertram“, wybór poezji Ericha Weinerta, dramaty Friedricha Wolfa oraz cykl powieściowy Arnolda Zweiga „Spór o sierżanta Griszę“.

Wrażenia z pobytu aktorów niemieckich w Polsce. Max Zimmering, jeden z uczestników wycieczki i występów w Polsce drezdeńskiego zespołu teatralnego, umieścił w „Taegliche Rundschau“ dwa duże artykuły, w których zdaje sprawę z wrażeń i przeżyć tej grupy aktorów w Polsce. Czytamy tam m. in.: „Żaden Niemiec, noszący jeszcze w sobie wspomnienie faszystowskiej przeszłości, nie jest wolny przybywając do Polski od uczucia niepewności. Lecz już nazajutrz po naszym przyjeździe pozbyliśmy się tego uczucia. Wystarczyło tylko kilka godzin przebywać w towarzystwie naszych polskich gospodarzy, aby się przekonać, że pomiędzy ludźmi miłującymi pokój, ludźmi rozmaitej narodowości nie istnieją żadne bariery. Gdyśmy wkrótce po naszym przybyciu szli ulicami nowej Warszawy, zdawało nam się, iż polscy towarzysze są naszymi dobrymi, starymi przyjaciółmi. I ta atmosfera najszczerzej przyjaźni nie opuściła już nas w ciągu całego naszego pobytu w Polsce. Artyści drezdeńscy zaproszeni zostali przez „Komitet kulturalnej współpracy z zagranicą“ na występy w Warszawie, Łodzi i Krakowie. Jednak nasi polscy przyjaciele wiedzieli, że przybyliśmy również po to, aby patrzeć i słyszeć, aby poznać nowe życie w nowej Polsce“.

A oto, jak resumuje Max Zimmering swoje wrażenia i spostrzeżenia: „Z swej podróży kulturalnej wynieśliśmy obraz nowego polskiego człowieka, któremu chcemy podać, jak się wyraził kierownik naszego zespołu, Hans Finohr, „dłoń przyjazną na gra-

nicy Odra—Nysa w interesie pokoju i dla dobra obydwu narodów“.

„Nasza podróż po Polsce nauczyła nas przede wszystkim jeszcze jednego, mianowicie, co może zdziałać wolny, niezależny, pokój miłujący i żądny odbudowy naród w zakresie dobrobytu i kultury, jeśli on jest zjednoczony,

jeśli wywalczył on swą państwową i narodową jedność. Pojęliśmy tu z całą oczywistością, gdzie leży nasze wielkie zadanie, zadanie nasze, artystów, którym poważnie na sercu leży troska o rozwój kultury naszego narodu“.

Aleksander Rogalski